

Sygn. akt I ACa 846/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Rafał Adameczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa A. T. (...) Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy w S.
przeciwko D. K. (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt IX GC 94/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 846/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 października 2013 r.

W pozwie wniesionym w dniu 17 lutego 2011 r., powódka A. T., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zakład Produkcyjno – Usługowo – Handlowy w S., domagała się zasądzenia od pozwanej D. K., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K., kwoty 160.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. Jako podstawę swojego żądania wskazała fakt skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z pozwaną.

W odpowiedzi na pozew pozwana D. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezpodstawnego oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt IXGC 94/11, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej D. K. na rzecz powódki A. T. kwotę 160.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 11.862,56 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 9.570 złotych tytułem kosztów opinii Wojskowej Akademii (...) w W., zaś od powódki kwotę 245,56 złotych tytułem pozostałej części kosztów związanych z opinią biegłego.

Sąd Okręgowy wydał powyższy wyrok na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynika, że zarówno powódka, jak i pozwana prowadzą działalność gospodarczą, polegającą w przypadku powódki na produkcji obuwia, zaś w przypadku pozwanej na sprzedaży i produkcji maszyn. W związku z tym, że powódka była zainteresowana nabyciem wycinarki laserowej, w 2009 r. nawiązała przez swojego przedstawiciela K. T. kontakt z przedstawicielem pozwanej M. P.. W rezultacie prowadzonych negocjacji, przedstawiciel pozwanej został poinformowany jakiego rodzaju urządzenia potrzebuje powódka i z jakiego materiału będą wykonywane wykroje, a nadto otrzymał próbki takich wykrojów. Przedstawiciel powódki udał się z kolei do zakładu pozwanej, aby zapoznać się z oferowanymi przez nią maszynami, co mu się jednak nie udało, gdyż przy jego pierwszej wizycie nie było tam żadnej maszyny, zaś podczas drugiej wizyty maszyna była niekompletna. W dniu 23 czerwca 2009 r. pozwana złożyła powódce pierwszą ofertę drogą elektroniczną, a z uwagi na jej niezaakceptowanie przez powódkę, w dniu 27 stycznia 2010 r. ponowiła ofertę, proponując sprzedaż wycinarki laserowej za cenę 280.000,00 złotych. Strony telefonicznie uzgodniły rabat w kwocie 5.000,00 złotych, zaś w dniu 2 lutego 2010 r. powódka złożyła zamówienie na urządzenie o parametrach wskazanych w ofercie pozwanej z dnia 27 stycznia 2010 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku przyjęcia zamówienia przez pozwaną, pomiędzy stronami postępowania doszło do zawarcia umowy sprzedaży wycinarki laserowej Lasertechnik Pro 100W (pole pracy 1500 x 2000) o następujących parametrach: automatyczna odwijarka materiału z beli, system automatycznego załadunku materiału z beli (tzw. podajnik siatkowy), system zdejmowania gotowych wykrojów podczas pracy urządzenia, wydajność urządzenia ok. 400 kompletów wykrojów na godzinę, za cenę 275.000 złotych netto, z ok. dwumiesięcznym terminem dostawy. W dniu 2 lutego 2010 r. powódka przelała na rachunek bankowy pozwanej kwotę 60.000,00 złotych tytułem zaliczki na poczet ceny, a w dniu 26 lutego 2010 r. pozwana wystawiła fakturę VAT (...).

Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż ostatecznie maszyna została doręczona powódce w dniu 8 grudnia 2010 r., a z uwagi na opóźnienie w terminie dostawy powódka uzyskała rabat w łącznej kwocie 51.240 złotych. W związku z otrzymaniem kolejnej faktury VAT wystawionej przez pozwaną, powódka uiszczyła kolejną część ceny za dostarczoną wycinarkę laserową w łącznej kwocie 100.000 złotych. W trakcie dokonywanego przez przedstawicieli pozwanej montażu maszyny okazało się, że została ona wydana w stanie niezpełnym, gdyż nie posiadała wentylatora laserowego, jednej z tub laserowych 120W oraz systemu zdejmowania gotowych wykrojów podczas pracy urządzenia, a co więcej nie miała właściwości, o których istnieniu pozwana zapewniała powódkę, tzn. nie wykonywała ok. 400 kompletów wykrojów na godzinę, lecz zaledwie 80 par. Oprócz tego była ona wadliwa, gdyż podczas krojenia materiału, zamontowany w maszynie laser przepalał i dziurawił wykroje, w skutek czego nie dawały się już do użytku, albo nie docinał elementów, co generowało konieczność dodatkowego docinania wykrojów nożyczkami.

Z uwagi na te wady, w dniu 13 grudnia 2010 r., powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, określając je jako „rezygnację” i wezwała pozwaną do odebrania dostarczonej wycinarki laserowej, przy jednoczesnym zwrocie zapłaconej przez nią części ceny. W odpowiedzi, pismem z dnia 14 grudnia 2010 r., pozwana odmówiła odbioru wycinarki laserowej, stwierdzając, iż „w dniu odbioru urządzenia w obecności (...) serwisantów urządzenie pracowało poprawnie”. W kolejnym piśmie, z dnia 15 grudnia 2010 r., powódka poprosiła o usunięcie stwierdzonych wad, poprzez dokonanie niezbędnej naprawy urządzenia, gdyż opóźnienie, do którego doszło w trakcie realizacji zamówienia, narażało ją na duże straty i utratę zaufania kontrahentów.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 17 grudnia 2010 r. przedstawiciele serwisu dokonali naprawy siatki i dostarczyli brakujący wentylator odsysający, stwierdzając jednocześnie, że nie jest możliwe uzyskanie zagwarantowanej przez pozwaną wydajności maszyny. W związku z tym i z uwagi na odstąpienie przez powódkę od umowy sprzedaży, pismem z dnia 22 grudnia 2010 r., wezwała ona pozwaną do wystawienia faktury korygującej i zwrotu zaliczek wpłaconych na poczet ceny, w łącznej kwocie 160.000 złotych. W piśmie z dnia 28 grudnia 2010 r., pozwana odmówiła jednak zarówno odbioru wycinarki, jak i wystawienia faktury korygującej, podnosząc, że w dniu 17 grudnia 2010 r. przedstawiciele serwisu usunęli zgłoszone wady i przekazali powódce informacje odnośnie sposobu programowania urządzenia „w celu uniknięcia nadmiernych nadpalen materiału podczas cięcia”, poprzez regulację mocy na narożach.

Pismem z dnia 29 grudnia 2010 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zwrotu wpłaconej przez nią części ceny, czego jednak pozwana nie uczyniła do dnia wniesienia pozwu.

W oparciu o wyniki kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy, a także na podstawie opinii sporządzonej przez Instytut (...) w W., opinii wydanej przez biegłego sądowego T. S. oraz opinii prywatnej opracowanej przez J. I., Sąd Okręgowy ustalił, że urządzenie dostarczone przez pozwaną ma wady techniczne, uniemożliwiające jego prawidłową pracę, zaś część z tych wad jest niemożliwa do usunięcia, bez przekonstruowania urządzenia, poprzedzonego wykonaniem niezbędnych badań technologicznych i z zakresu BHP. W szczególności zmiana mocy wiązki lasera przy pomocy samych ustawień na układzie sterowania nie gwarantuje usunięcia, powstających w czasie cięcia wycinarką, „przepaleń” wykrojów, gdyż na ich powstawanie wpływają również wiele innych czynników. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, że usunięcie wad wycinarki sprowadzałoby się praktycznie do opracowania i wykonania nowego urządzenia, a nadto, iż nie nadaje się ono do użytku także z uwagi na niespełnianie wielu podstawowych wymagań oznaczonych w dyrektywie 2006/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 17.05.2006 r. w sprawie maszyn, zmieniającej dyrektywę 95/16/WE oraz Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn, a także norm zharmonizowanych z dyrektywą maszynową, a w szczególności norm typu: A, B1, B2, C.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że strony niniejszego postępowania łączyła umowa sprzedaży zawarta w trybie ofertowym. Ofertę pozwanej z dnia 27 stycznia 2010 r. Sąd potraktował bowiem jako ofertę w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. i stwierdził, że doszło do jej przyjęcia przez powódkę, czego wyrazem było złożenie przez nią zamówienia w dniu 2 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy rozważył przy tym, czy z uwagi na wskazanie w zamówieniu ceny niższej niż cena określona w ofercie, nie stanowiło ono w istocie kontroferty, uznając jednak, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy bazującej na ofercie pozwanej z dnia 27 stycznia 2010 r., zaś w treści zamówienia powódka praktycznie powtórzyła treść tej oferty.

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do przepisów regulujących instytucję rękojmi za wady fizyczne rzeczy, z których powódka wywodzi swoje uprawnienia, a także wskazał, że w niniejszej sprawie zostało wykazane, iż urządzenie dostarczone przez pozwaną posiada praktycznie nieusuwalne wady, powodujące przepalenie wykrojów, a nadto zostało ono wydane w stanie niekompletnym i nie posiada wydajności, na takim poziomie, jakiego dotyczyły zapewnienia pozwanej.

Odnosząc się do tzw. aktów staranności kupującego, stanowiących przesłankę realizacji jego roszczeń z tytułu rękojmi, Sąd Okręgowy zauważył, że wady wycinarki zostały stwierdzone już w momencie jej montażu, ustne zawiadomienie o tych wadach nastąpiło niezwłocznie, zaś już w dniu 13 grudnia 2010 r., a więc w 5 dni po nieudanym montażu urządzenia, powódka złożyła pisemną rezygnację, którą należy poczytywać jako odstąpienie od umowy. Oświadczenie o odstąpieniu musiało przy tym dotrzeć do pozwanej, skoro faksem z dnia 14 grudnia 2010 r. odpowiedziała, że żądanie odbioru maszyny jest bezpodstawne, zaznaczając wyraźnie, że faks ten jest związany ze wskazanym pismem powódki.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał na uprawnienia przysługujące kupującemu z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, tj. prawo odstąpienia od umowy oraz prawo żądania obniżenia ceny, jak również na możliwość zgłoszenia przez sprzedawcę gotowości niezwłocznej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo usunięcia wady, na skutek czego wskazane wyżej uprawnienia kupującego doznają ograniczenia. Sąd wskazał,

że wybór kontruprawnień sprzedawcy zależy wyłącznie od jego decyzji i jedynie w sytuacji, gdy naprawa nie jest faktycznie możliwa, jest on zobligowany do dokonania wymiany rzeczy, jeśli chce zapobiec odstąpieniu kupującego od umowy. W tym kontekście Sąd zauważył, że pozwana konsekwentnie nie uznawała wadliwości urządzenia i nie deklarowała możliwości jego wymiany.

Sąd Okręgowy uznał ponadto, że w piśmie z dnia 22 grudnia 2010 r., w którym powódka wezwała pozwaną do zwrotu wpłaconych zaliczek, doszło do jej skutecznego odstąpienia od umowy, gdyż nawet, gdyby uznać, że powódka wycofała się z „rezygnacji” z dnia 13 grudnia 2010 r., skoro w piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r. skierowała do pozwanej pismo z reklamacją i prośbą o dokonanie naprawy urządzenia, to z uwagi na niedokonanie jego pełnej naprawy, jej kolejne żądanie z dnia 22 grudnia 2010 r., należy już z całą pewnością traktować jako stanowcze odstąpienie od umowy. Sąd wskazał, że w wyniku tego odstąpienia strony winny sobie zwrócić wszystko to, co sobie wzajemnie świadczyły, a zatem powódka obowiązana jest do zwrotu zakupionej wycinarki, natomiast obowiązek pozwanej obejmuje zwrot kwoty otrzymanej tytułem ceny. Biorąc to pod uwagę, Sąd uwzględnił w całości roszczenie powódki, podnosząc, że przekazanie przez nią pozwanej kwoty 160.000 złotych było bezsporne pomiędzy stronami.

O kosztach procesu zasądzonych od pozwanej na rzecz powódki, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., wskazując, że złożyła się na nie opłata od pozwu w wysokości 8.000,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych, a także kwota 245,56,00 złotych tytułem końcowego rozliczenia kosztów opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana D. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływa na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, w szczególności poprzez: błędne ustalenie zakresu wad urządzenia Lasertechnik Pro 120W, brak uzasadnienia motywów, którymi kierował się Sąd I instancji odmawiając w całości wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego sądowego w dziedzinie budowy i eksploatacji maszyn dr inż. T. S., brak rozpatrzenia i odniesienia się do zarzutów opinii (...) Akademii (...) zgłoszonych przez pozwaną, odmowę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka T. J. na okoliczność przebiegu oględzin spornego urządzenia przeprowadzonych przez biegłego sądowego dr inż. J. K.;

2) a także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 535 w zw. z art. 627 w zw. z art. 65 § 2 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności poprzez błędne przyjęcie, iż przedmiotem zgodnych oświadczeń woli stron umowy było zawarcie umowy sprzedaży standardowego urządzenia laserowego, nie zaś umowy o dzieło polegające na wykonaniu przez pozwaną urządzenia laserowego zgodnie z wytycznymi powódki;

- art. 563 § 2 w zw. z art. 560 w zw. z art. 637 i 638 k.p.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności poprzez przyjęcie, że uprawnienia powódki z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie wygasły i mogły być wykonywane, pomimo braku zawiadomienia pozwanej niezwłocznie po wykryciu wad urządzenia Lasertechnik Pro 120W.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelacyjne, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu albo o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka A. T. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowanie apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych, właściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a następnie zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, jak również argumentację prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując je za własne.

Przechodząc do sformułowanych przez pozwaną zarzutów apelacyjnych, z uwagi na to, że obejmują one zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów postępowania, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty proceduralne, bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, należy zauważyć, że sprowadzają się one w istocie do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez ten Sąd. Zgodnie zaś z poglądem utrwalonym zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, skuteczne powołanie zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy skarżący udowodni, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest niezgodna z regułami doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania, a co za tym idzie, że miała ona charakter dowolny. Dla uznania, że określone ustalenie Sądu zostało dokonane w sposób sprzeczny z tą zasadą nie jest również wystarczające samo przypisanie przez skarżącego innej doniosłości poszczególnym dowodom czy ich odmienna ocena (m. in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, że urządzenie wydane powódce było niekompletne, wskazując jednocześnie, że wniosek taki nie znajduje podstaw w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a ponadto jest sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tymczasem to argumenty przywołane przez skarżącą przeczą wskazanym zasadom. Pozwana wskazała bowiem, że wentylator nie był częścią składową wycinarki, a jedynie akcesorium dodatkowym, a także, iż nie jest prawdą, aby urządzenie nie posiadało systemu zdejmowania gotowych wykrojów. Skarżąca odniosła się w tym zakresie do zeznań świadków, którzy albo nie mogli mieć w jej ocenie wiedzy odnośnie powyższych okoliczności albo zeznali odmiennie niż ustalił to Sąd Okręgowy, jak również powołała się na fakt, iż powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w dniu zamontowania wycinarki, kiedy to została ona uruchomiona celem jej przetestowania, podkreślając ponadto, że gdyby braki takie rzeczywiście istniały to zostały zapewne usunięte przez pracowników pozwanej, w trakcie dokonanej przez nich naprawy maszyny. Należy jednak zauważyć, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zeznań świadków, wskazując w jakiej części i dlaczego odmówił im wiarygodności, a zatem nie sposób przyjąć, że dokonana przezeń ocena osobowych źródeł dowodów miała charakter dowolny. Zarzut skarżącej ograniczył się tym samym do zgola odmiennej oceny w tym zakresie i jako taki nie zasługuje na uwzględnienie.

Co więcej, pozwana wskazała na trzy braki urządzenia mające świadczyć o jego wydaniu w stanie niekompletnym, czyli na przywoływany już brak wentylatora oraz systemu zdejmowania gotowych wykrojów, jak również na brak jednej z tub laserowych. O ile jednak odniosła się, do mającego jej zdaniem miejsce, błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy wystąpienia braku tych dwóch pierwszych elementów, to nie odniosła się już w żaden sposób do braku jednej z tub laserowych. Jej twierdzenia są zatem częściowo pozbawione znaczenia, skoro i bez ustalenia braku wentylatora i systemu zdejmowania gotowych wykrojów, uprawniony byłby wniosek o niekompletności wycinarki wydanej powódce. Co równie istotne, urządzenie to oprócz tego, że zostało wydane w stanie niekompletnym posiadało również inne wady, przy jednoczesnym braku deklarowanej przez pozwaną wydajności. Już sam ten fakt uprawniał zatem powódkę do skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne. Wbrew temu co twierdzi pozwana, nie sposób również przyjąć, iż powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do stanu czy braków urządzenia zaraz po jego zamontowaniu. Pomijając już konieczność dokładniejszego przetestowania wycinarki, w pełni umożliwiającego dostrzeżenie jej ewentualnych wad, należy bowiem zauważyć, że powódka niezwłocznie zastrzeżenia takie zgłosiła w formie ustnej, co też Sąd I instancji prawidłowo ustalił i właściwie ocenił. O powołaniu się przez powódkę na brak

systemu zdejmowania gotowych wykrojów w sposób jednoznaczny świadczy nadto treść jej pisma z dnia 15 grudnia 2010 r., oddalonego zaledwie o kilka dni od dnia, w którym maszyna została jej dostarczona. Pozbawiony jakiegokolwiek podstawy jest również argument skarżącej, iż brak systemu zdejmowania gotowych wykrojów zostałyby zapewne usunięty w trakcie naprawy urządzenia dokonanej przez pracowników pozwanej. Wniosek taki nie jest w żadnym wypadku usprawiedliwiony, skoro naprawa w tym zakresie nie została w rzeczywistości wykonana, zaś fakt braku tego elementu został potwierdzony chociażby w opinii biegłego T. S..

Pozwana odniosła się ponadto do treści opinii biegłego T. S., podnosząc, że pomimo uznania jej przez Sąd za jasną i rzetelną, oparł się on niemal wyłącznie na opinii sporządzonej przez J. K.. Zdaniem skarżącej wnioski końcowe sformułowane w obu opiniach są diametralnie różne, a zatem biorąc za podstawę swoich ustaleń tą drugą opinię, Sąd musiał jednocześnie odmówić wiarygodności i mocy dowodowej pierwszej z nich, nie uzasadniając w żaden sposób swojego stanowiska w tym zakresie. Skarżąca podniosła nadto, że nie jest dopuszczalne oparcie rozstrzygnięcia na dwóch sprzecznych dowodach. Należy stwierdzić, że zarzut ten jest całkowicie chybiony, a obie opinie są w zasadniczej części zbieżne. Z opinii biegłego T. S. wynika bowiem, że co prawda wady fizyczne urządzenia są możliwe do usunięcia, ale wymagałoby to bardzo dużego nakładu pracy, a ponadto, pomimo istnienia możliwości dopasowania mocy wiązki lasera w celu zminimalizowania przepaleń materiału, owej wady wycinarki nie da się do końca wyeliminować. Przywołanych wniosków sformułowanych przez biegłego T. S. skarżąca zdaje się nie dostrzegać. Opinia sporządzona przez biegłego J. K. zawiera przy tym w zasadzie analogiczne konstatacje, również wskazując na konieczność poważnego przekonstruowania urządzenia w celu doprowadzenia go do stanu używalności.

W dalszej kolejności pozwana zakwestionowała poprawność i rzetelność opinii sporządzonej przez biegłego J. K., wskazując, że zgłaszała już w tym zakresie liczne zastrzeżenia, do których Sąd się w żaden sposób nie odniósł. Wymaga jednak podkreślenia, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wyczerpującą ocenę dowodu z opinii tego biegłego, zaś twierdzenia pozwanej, zmierzające do podważenia jej mocy dowodowej, stanowią wyłącznie gołosłowne zarzuty, ingerujące w zagadnienia zastrzeżone wyłącznie dla oceny biegłego, jako osoby posiadającej wiadomości specjalne. Nie mniej istotny jest przy tym, przyznany również przez samą pozwaną, fakt, iż wnioski sformułowane w tej opinii pokrywają się co do zasady z tymi sformułowanymi przez drugiego biegłego – T. S., na które skarżąca powołała się w swojej apelacji. Na marginesie należy również zauważyć, że dowód z opinii biegłego J. K. został dopuszczony na wniosek pozwanej, która uprzednio zgłosiła liczne zastrzeżenia do opinii wydanej przez biegłego T. S., co wskazuje jednoznacznie, że jej jedynym celem było dążenie do uzyskania opinii dla siebie korzystnej.

Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew twierdzeniom pozwanej, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy, czyli wskazanie podstawy faktycznej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, wraz z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy wskazał nadto dowody, na których się oparł, dokonując jednocześnie ich wyczerpującej i szczegółowej oceny, zawierającej także omówienie przyczyn, dla których części z nich odmówił wiarygodności. Uzasadnienie to pozwala prześledzić sposób rozumowania Sądu I instancji, a tym samym umożliwia dokonanie instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku.

W żadnej mierze nie zasługuje nadto na uwzględnienie zarzut pozwanej odnoszący się do odmowy przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka T. J. oraz braku uzasadnienia tej decyzji. Pomijając fakt, że nie jest to w istocie zarzut naruszenia przepisów powołanych przez skarżącą, to z uwagi na to, że nie zgłosiła ona stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy nie przysługuje jej, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c., prawo do powoływania się na to uchybienie w toku postępowania apelacyjnego.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż bezpodstawny jest podnoszony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 535 w zw. z art. 627 w zw. z art. 65 § 2 k.c., mający polegać na błędnym zakwalifikowaniu umowy istniejącej pomiędzy stronami niniejszego postępowania jako umowy sprzedaży, zamiast umowy o dzieło. Należy bowiem podzielić stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie charakteru tej umowy, a to z uwagi na fakt, iż wycinarka laserowa będąca jej przedmiotem znajdowała się w asortymencie oferowanym przez pozwaną, natomiast jej dostosowanie do wymagań powódki polegało wyłącznie na wprowadzeniu

niewielkich zmian i udogodnień. Jak wskazała sama skarżąca dzieło jest wytworem przyszłym, nie istniejącym w momencie zawarcia umowy, a zatem, wbrew jej twierdzeniom, owo dostosowanie nie może być zakwalifikowane jako stworzenie dzieła, czyli zupełnie nowego urządzenia, o właściwościach i parametrach określonych przez powódkę.

Co istotne, rozstrzygnięcie kwestii charakteru umowy łącznej strony nie ma jednak w niniejszej sprawie większego znaczenia. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącą, iż przepisy dotyczące umowy o dzieło istotnie modyfikują uprawnienia wynikające z rękojmi za wady fizyczne, zaś powódka odstępując od umowy pismem z dnia 13 grudnia 2010 r., bez uprzedniego wezwania pozwanej do usunięcia wad urządzenia, uniemożliwiła jej dokonanie naprawy. Jak bowiem ustalił Sąd I instancji, co prawda oświadczenie powódki zawarte w piśmie z dnia 13 grudnia 2010 r. należy zakwalifikować jako oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jednakże już w kolejnym piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r., wystąpiła ona z żądaniem usunięcia stwierdzonych wad i dopiero wobec dokonania niepełnej naprawy urządzenia, w dniu 22 grudnia 2010 r. złożyła ponowne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Pozwana miała zatem możliwość dokonania naprawy, z której zresztą skorzystała. Jak ustalił Sąd Okręgowy, część wad wycinarki, odnoszących się chociażby do jej wydajności czy też powodujących przepalanie wykrojów, z uwagi na ich charakter, nie mogła być jednak usunięta, a co za tym idzie dokonanie pełnej naprawy urządzenia nie było możliwe. W związku zaś z tym, że wady te, jako uniemożliwiające prawidłową pracę wycinarki, mają niewątpliwie istotny charakter, nawet przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, implikuje wniosek, że powódka miała prawo do odstąpienia od umowy. Za zupełnie chybiony należy zaś uznać pogląd skarżącej, zgodnie z którym w sytuacji, gdy powódka nie wycofała swojego oświadczenia z dnia 13 grudnia 2010 r., jej późniejsze oświadczenia, z dnia 15 grudnia i z dnia 22 grudnia 2010 r., nie mają mocy prawnej. Wymaga nadto podkreślenia, że z uwagi na treść art. 638 k.p.c., w myśl którego do rękojmi za wady dzieła stosuje się w zakresie nieuregulowanym przepisy o rękojmi przy sprzedaży, zagadnienie charakteru prawnego łączącej strony umowy ma tym bardziej znaczeniedrugorzędne.

Nietrafny okazał się również zarzut skarżącej, odnośnie naruszenia art. 563 § 2 w zw. z art. 560 w zw. z art. 637 i 638 k.c., poprzez przyjęcie, że nie doszło do wygaśnięcia uprawnień powódki z tytułu rękojmi za wady fizyczne urządzenia. W ocenie pozwanej, powódka nie dochowała tzw. aktów staranności, a mianowicie nie zawiadomiła jej o wadach wycinarki niezwłocznie po ich wykryciu. Skarżąca zarzuciła nadto, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że termin do zawiadomienia wynosił w tym przypadku 1 miesiąc, podczas gdy winno to nastąpić niezwłocznie, gdyż obie strony są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny, gdyż jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że już w dniu 13 grudnia 2010 r., a więc zaledwie w 5 dni od dostarczenia wycinarki powódce, złożyła ona pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w którym wskazała ogólnie na stwierdzone wady, zaś w piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r. określiła je już w sposób precyzyjny. Jak ustalił Sąd Okręgowy, ustne zawiadomienie o pierwszych dostrzeżonych wadach, skierowane do pracowników pozwanej, nastąpiło zaś jeszcze wcześniej, a mianowicie już w dniu dokonywanego przez nich montażu wycinarki, tj. 8 grudnia 2010 r. Niewielka odległość czasowa dzieląca dzień dostarczenia urządzenia i daty kolejnych pism powódki świadczą tym samym w sposób jednoznaczny, iż dochowała ona aktów staranności, stanowiących przesłankę realizacji uprawnień z tytułu rękojmi. Jak się bowiem przyjmuje „używając w art. 563 § 2 KC niedookreślonego zwrotu "niezwłocznie", ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez uzasadnionej zwłoki. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywanie jakiegoś określonego terminu” (wyrok SNz dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 410/07, LEX nr 457907). Biorąc zaś pod uwagę konieczność przetestowania urządzenia, w celu dostrzeżenia jego wszystkich ewentualnych wad, zawiadomienie pozwanej niewątpliwie nastąpiło bez uzasadnionej zwłoki. Nie zasługuje nadto na podzielenie stanowisko skarżącej, zgodnie z którym powódka utraciła bezpowrotnie uprawnienia z tytułu rękojmi w skutek skierowania do pozwanej pisma z dnia 13 grudnia 2010 r., w którym nie wskazała konkretnych wad urządzenia, a jedynie wyraziła wolę odstąpienia od umowy. Pogląd ten nie znajduje żadnego uzasadnienia, skoro już w piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r., powódka wady te sprecyzowała. Pozwana starała się ponadto wykazać, że działania powódki były nakierowane na uniemożliwienie jej dokonania naprawy i jako takie należy je ocenić jako nieuczciwe i naganne. Stanowisko to nie uwzględnia jednak tego, iż powódka dała pozwanej możliwość dokonania takiej naprawy, a nadto pomija okoliczność zwartości czasowej poszczególnych działań powódki.

Mając na uwadze powyższe, wobec uznania apelacji pozwanej za bezzasadną, orzeczono jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasadzając w punkcie II wyroku, od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki, wskazane w § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163 poz. 1348).